VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**■ Komisji Finansów Publicznych**
**(nr 441)**
z dnia 19 lutego 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Finansów Publicznych (nr 441)

19 lutego 2015 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Skowrońskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– zaopiniowanie dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3147);**

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (druk nr 2828).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Michał Nowak, Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski, Wojciech Białończyk, Hanna Magdalińska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Zanim zaczniemy obrady, winna jestem państwu usprawiedliwienie i kilka słów wyjaśnienia. Mamy pewne opóźnienie, jeśli chodzi o rozpoczęcie posiedzenia. Spowodowane jest ono faktem, że dosłownie przed minutą w sali obok zakończyło się poprzednie posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, którego tematem była sytuacja w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Temat ten jest, jak wiadomo, bardzo gorący i obrady nam się nieco przedłużyły. Serdecznie przepraszam naszych gości za niezamierzone opóźnienie. Jeśli chodzi o posłów, to są oni cały czas w pracy.

Jeszcze raz formalnie otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, druk sejmowy nr 2828. Projekt, w imieniu wnioskodawców, będzie uzasadniał pan poseł Krzysztof Szczerski. Serdecznie witamy pana posła. Drugi punkt w porządku dziennym to zaopiniowanie dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3147.

Do prezydium Komisji wpłynęła prośba ze strony pana ministra Otawskiego, byli państwo świadkami, jak przed chwilą ustalaliśmy szczegóły, aby punkt drugi porządku dziennego został rozpatrzony w pierwszej kolejności. Jest to krótki punkt. Pan minister swoją prośbę uzasadnił innymi ważnymi obowiązkami służbowymi. Osobiście przychylam się do tej prośby, ale zapytam Wysoką Komisję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia porządku dziennego ze zmienioną kolejnością rozpatrywanych punktów, czyli punkt 2 będzie rozpatrywany jako pkt 1, a pkt 1 tym samym zostanie rozpatrzony jako pkt 2. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek dzienny wraz ze zmienioną kolejnością rozpatrywania poszczególnych punktów.

W imieniu pań i panów posłów pragnę przywitać przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej uczestniczących w naszym posiedzeniu. Witam panią Hannę

Majszczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, oraz pana Piotra Otawskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Zgodnie z tym, jak się umówiliśmy, jako pierwsza zostanie rozpatrzona kwestia zaopiniowania dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw, z druku sejmowego nr 3147. W dniu 17 lutego 2015 r. marszałek Sejmu skierował do Komisji Finansów Publicznych, w celu zaopiniowania, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3147. Informuję państwa, że w tej sprawie zwróciłam się do pana posła Zbigniewa Konwińskiego, przewodniczącego podkomisji stałej do spraw systemu podatkowego z prośbą o przygotowanie projektu opinii. Jest to sposób procedowania zgodny z zapisami regulaminu Sejmu. Przewodniczący Komisji może w takim trybie zlecić przygotowanie opinii przez posła, który jest członkiem Komisji.

Proszę pana przewodniczącego Zbigniewa Konwińskiego o przedstawienie projektu opinii Komisji. Jego treść została państwu posłom doręczona. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Zbigniew Konwiński (PO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, moje wystąpienie zacznę od końca i powiem, że przygotowana opinia jest pozytywna w tej części, która dotyczy Komisji Finansów Publicznych. Zgodnie z tym, co powiedziała pani przewodnicząca, naszym zadaniem było przygotowanie opinii dla Komisji Ochrony Środowiska. Projekt opinii państwo otrzymaliście.

Na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2015 r., a więc w dniu dzisiejszym, Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw, z druku sejmowego nr 3147. Powyższa nowelizacja, w zakresie należącym do właściwości Komisji Finansów Publicznych, dotyczy wyznaczenia organu właściwego do wymierzania kar administracyjnych za naruszenie art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 2173/2005 z dnia 20 grudnia 2005 r. , w sprawie ustanowienia systemu zezwoleń na przywóz drewna do Wspólnoty Europejskiej FLEGT, czyli plan działań Unii Europejskiej na rzecz egzekwowania prawa, zarządzania i handlu w dziedzinie leśnictwa oraz organu przekazującego dane do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

Rozporządzenia unijne określają warunki wprowadzania na rynek unijny drewna i produktów z drewna objętych zezwoleniami FLEGT, czyli planu działań Unii Europejskiej na rzecz egzekwowania prawa, zarządzania i handlu w dziedzinie leśnictwa. Określają one konieczność przedstawienia zezwolenia FLEGT wydanego przez właściwe organy państwa licencjonującego wywożone z tego państwa drewno oraz jego kontrolę przez organy właściwe i organy celne w państwach członkowskich Unii Europejskiej przed dopuszczeniem takiego drewna do swobodnego obrotu na rynku Unii Europejskiej.

Nowelizacja ustawy o lasach zawiera zapisy mające na celu zapewnienie realizacji rozporządzenia nr 2173/2005 oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 995/2010 z dnia 20 października 2010 r., ustanawiającego obowiązki podmiotów wprowadzających do obrotu drewno i produkty z drewna. W przypadku rozporządzenia 2173/2005 projektowana ustawa wprowadza sankcję w postaci kary administracyjnej za przywóz na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produktów z drewna z terytorium państwa partnerskiego bez zezwolenia FLEGT. Jako organ wymierzający taką karę wskazany został naczelnik urzędu celnego, w którym nastąpiło ujawnienie naruszenia. Uiszczenie kary powinno nastąpić na rachunek wskazany przez naczelnika urzędu celnego w decyzji wymierzającej karę.

Nowelizacja wskazuje także organ, na który nałożono obowiązki sprawozdawcze. Obowiązki te będą sprawowane przez właściwego dyrektora izby celnej, który – zgodnie z projektem – będzie sporządzał i przedkładał Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska, w terminie do 15 dnia miesiąca następującego po upływie każdego kwartału, informację o podmiotach importujących drewno i produkty z drewna, o których mowa w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 995/2010 z dnia 20 października 2010 r., ustanawiającego obowiązki podmiotów wprowadzających do obrotu drewno

i produkty z drewna. Informacje te będą dotyczyć danych importera (imię i nazwisko albo nazwa oraz adres importera), określenie, jakie drewno było przedmiotem importu i w jakiej ilości, kraj pochodzenia i kraj wywozu oraz szacunkową wartość przywiezionego drewna.

Projektowana regulacja jest spójna z zasadami Służby Celnej dotyczącymi ustanowienia systemu zezwoleń na przywóz drewna do Wspólnoty Europejskiej FLEGT, czyli według planu działań Unii Europejskiej na rzecz egzekwowania prawa, zarządzania i handlu w dziedzinie leśnictwa, i zasługuje na poparcie. Zgodnie z tym, co powiedziałem na wstępie, Komisja Finansów Publicznych pozytywnie opiniuje projekt ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego nr 3147 w zakresie, który dotyczy kompetencji Komisji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji na ten temat? Nie widzę zgłoszeń do dyskusji.

Szanowni państwo, zostało już powiedziane, że opinia ta jest przygotowana dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i właśnie w tej Komisji odbędzie się szczegółowa dyskusja na temat projektowanej ustawy. Opinia przedstawiona przez posła Konwińskiego została przygotowana zgodnie z właściwościami Komisji Finansów Publicznych w sferze rozpatrywania określonych projektów aktów prawnych, zgodnie z regulaminem Sejmu.

Czy jest sprzeciw ze strony pań posłanek i panów posłów wobec przyjęcia opinii Komisji Finansów Publicznych dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie niniejszego projektu w wersji doręczonej członkom Komisji i przedstawionej przez pana posła Konwińskiego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja Finansów przedłoży opinię, o którą została poproszona w treści, która została państwu przed chwilą przedłożona. Podsumowując, panie ministrze, zwracam się do pana ministra Otawskiego, opinia Komisji Finansów Publicznych jest w tej kwestii pozytywna.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Przystępujemy do realizacji pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych z druku sejmowego nr 2828. O przedstawienie projektu wraz z uzasadnieniem proszę reprezentanta wnioskodawców, pana posła Krzysztofa Szczerskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo posłowie, mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych z druku sejmowego 2828. Jako wnioskodawcy nie ukrywamy, że wolelibyśmy, aby ten projekt nigdy nie musiał powstać. Stanowi on bowiem w pewnym stopniu podsumowanie pewnego problemu, z jakim stykamy się dziś, jeśli chodzi o standardy życia publicznego w Polsce. Mam na myśli problem, który wcześniej wielokrotnie się pojawiał, a w ostatnim czasie okazał się być szczególnie bulwersujący, tzn. posługiwanie się groszem publicznym przez wysokich urzędników państwowych w celu finansowania prywatnych spotkań i zachcianek.

Uważamy, że tego typu praktyka korzystania ze środków publicznych przez dysponentów tych środków, ułatwiona szczególnie poprzez fakt posiadania służbowych kart płatniczych oraz fakt, że nie powoduje ona żadnej refleksji ze strony ministrów, członków rządu, jest rzeczą wyjątkowo niewłaściwą. Wysocy urzędnicy państwowi, sięgając do portfela po służbowe karty kredytowe w celu opłacenia wydatków prywatnych, nie mają żadnych obiekcji i nie czują bynajmniej, że kawałek plastiku, którym się posługują, mówiąc w przenośni, może poparzyć im palce. Nie rezygnują zatem z posługiwania się służbową kartą, chociaż w określonych sytuacjach powinni jednak skorzystać z prywatnej karty płatniczej. Sytuacje, o których mówię, są rzeczą absolutnie niedopuszczalną

i oprócz tego, że naruszają dyscyplinę finansów publicznych, to łamią przy okazji wszelkie standardy obowiązujące w przypadku posługiwania się groszem publicznym.

Ponieważ tego typu naganne praktyki miały miejsce i doszło do ich publicznego ujawnienia, co szczególnie zbulwersowało opinię publiczną – mam na myśli powszechnie znane nagrania z kilku warszawskich drogich restauracji, konieczne jest podjęcie kroków, które w przyszłości uniemożliwią takie sytuacje, które poznali Polacy, a w których brali udział wysocy urzędnicy państwowi. Oprócz faktu, że sama praktyka zdemaskowana na nagranych taśmach była naganna, to jeszcze uczestnicy restauracyjnych bankietów nie poczuli się do obowiązku zwrotu wydanych środków, a dokonali ich podziału na konsumpcję i alkohol i oddali tylko pieniądze za alkohol, a jeśli chodzi o konsumpcję, to uznali, iż może zostać opłacona ze środków publicznych.

Takie zachowanie dodatkowo oburza społeczeństwo. Skorzystanie ze służbowych kart kredytowych, zasilanych pieniędzmi podatników, do opłacenia prywatnej konsumpcji jest całkowicie niedopuszczalne i nikt chyba nie ma żadnych wątpliwości, iż takie sytuacje nie powinny mieć w ogóle miejsca. Ponieważ jednak do takich zdarzeń doszło, projekt ustawy wniesiony przez nas, wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom oraz mając na względzie utrzymanie określonej dyscypliny moralnej wśród urzędników państwowych, likwiduje istniejącą pokusę.

Proponujemy zniesienie możliwości dysponowania przez urzędników państwowych kartami płatniczymi. Uważamy, że całość obrotu środkami publicznymi powinna dokonywać się poprzez księgowany obrót faktur i wszelkich pozostałych wydatków. Pozwoli to na lepszą kontrolę nad wydatkowaniem publicznych pieniędzy. Zniesienie możliwości korzystania z kart kredytowych, w przypadku których szczególnie zdaje się zanikać poczucie różnicy pomiędzy pieniędzmi prywatnymi i publicznymi, bardzo łatwo tę granicę przekroczyć, gdyż de facto posługujemy się plastikiem, a nie prawdziwymi pieniędzmi, powinno uzdrowić sytuację. Nie będzie kart, nie będzie niepotrzebnej pokusy, której jak się ostatnio przekonaliśmy uległo wiele osób. Niestety.

Nie chciałbym w tym miejscu wdawać się w dyskusję i ocenę, kto, kiedy i jak niewłaściwie posłużył się służbową kartą kredytową, ponieważ nie o to chodzi, a poza tym te sprawy są powszechnie znane. Sam fakt, że takie zdarzenia miały miejsce, uzasadnia naszym zdaniem podjęcie określonych działań, być może nawet dość drastycznych, ale uważamy, że niektóre rozwiązania są dziś konieczne do zastosowania. Być może nasze propozycje okażą się tylko rozwiązaniem czasowym, ale dziś jest ono niezbędne. Proponujemy zrezygnować ze służbowych kart, wprowadzić moratorium na stosowanie odpowiedniego artykułu, tj. art. 175 ust. 3 ustawy o finansach publicznych, a kiedy poziom etycznej dojrzałości urzędników państwowych powróci do pożądanego i oczekiwanego stanu będziemy mogli powrócić do obecnego rozwiązania. Na razie element kwarantanny, skasowanie wspomnianego artykułu, a w konsekwencji skasowanie możliwości dostępu do publicznych pieniędzy poprzez karty płatnicze uważamy za jak najbardziej uzasadnione działanie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Zanim rozpoczniemy dyskusję nad projektem, chciałabym podzielić się z panem posłem Szczerskim pewną informacją. Sytuacja, o której powiem, rzeczywiście zdarzyła się, w niedalekiej zresztą przeszłości. Rozumiem, że przedłożony projekt ustawy wyklucza dostęp do kart płatniczych wszystkim wysokim urzędnikom państwowym, łącznie z ambasadorami. Czy dobrze pana posła zrozumiałam?

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jeśli, zgodnie z naszą propozycją, uchylimy w całości art. 175 ust. 3, to zlikwidujemy całkowicie możliwość posługiwania się kartami płatniczymi przez dotychczasowych dysponentów części budżetowych.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dobrze. W tej sytuacji chcę panu posłowi opowiedzieć o pewnym doświadczeniu własnym, a dokładnie mówiąc doświadczeniu płynącym z uczestnictwa w pracach Komisji Finansów Publicznych.

W 2010 r. Komisja Finansów Publicznych, a właściwie jej przedstawiciele, udali się na spotkanie do Madrytu. Niestety, w trakcie pobytu w Hiszpanii doszło do słynnego wybuchu wulkanu, który sparaliżował komunikację lotniczą. W trakcie wyjazdu wszystko odbywało się jak najbardziej rzetelnie. Mieliśmy opłacone hotele, bilety lotnicze, nie korzystaliśmy z kilometrówek itd. Dodatkowo zastrajkowały koleje francuskie. Okazało się, że nasza delegacja mogła w tym Madrycie siedzieć przez kolejne dni, jeden, drugi itd., nie wiedząc jak długo to potrwa. Rozwiązanie, jakie zaproponowano oficjalnie ambasadorowi, okazało się być trzykrotnie droższe, jeśli chodzi o koszt powrotu delegacji do domu, niż faktycznie udało się nam załatwić. Załatwiliśmy je sobie sami, podkreślam, chociaż wszyscy wokół strajkowali. Gdybyśmy wtedy nie byli odpowiednio wyposażeni i zabezpieczeni, mam na myśli karty płatnicze, to byłoby nam bardzo trudno powrócić z tej delegacji. W tej delegacji uczestniczyły m.in. osoby biorące udział w dzisiejszym posiedzeniu, nie tylko posłowie, ale również sekretarz Komisji. Załatwiliśmy sobie transport. Trzy razy taniej niż proponowano polskiej ambasadzie i w efekcie wróciliśmy do kraju.

Mówię o tym, ponieważ musimy podjąć decyzję w sprawie przedstawionego przez pana posła projektu ustawy. Nie wiem, jaka będzie na ten temat opinia przedstawicieli Ministerstwa Finansów, ale nie jestem przekonana, czy aż tak drastyczne środki, które państwo proponujecie, mają sens w aktualnej sytuacji. Rozumiem, że zdarzają się jakieś wypaczenia i patologie w posługiwaniu się służbowymi kartami kredytowymi, ale nomen men chcę zwrócić uwagę, że kartę z największym limitem posiada nie żaden minister, ale marszałek województwa podkarpackiego, tego zresztą, z którego ja pochodzę. Jego limit na karcie to 60 tys. zł. Pomijam w tym momencie sposób, w jaki się on nią posługuje. Nie to jest istotne w tym momencie. Obecnie zajmujemy się pewnym rozwiązaniem systemowym.

Pan poseł Szczerski, jako doświadczony parlamentarzysta i dyplomata, doskonale zdaje sobie sprawę, że ta propozycja… Chcecie państwo coś w ten sposób zademonstrować, coś pokazać, ale czy to jest pomysł do końca racjonalny?

Za moment rozpoczniemy dyskusję, rząd zajmie stanowisko na końcu debaty. Być może intencje wnioskodawców w kontekście znanych wydarzeń i nielegalnych nagrań są w jakiś sposób uzasadnione, ale jeśli spojrzymy na tę kwestię np. przez pryzmat zagranicznych wyjazdów, to pomysł zniesienia kart wydaje się absurdalny. Co by on bowiem oznaczał tylko w naszej poselskiej praktyce? De facto musielibyśmy zakazać posłom jakichkolwiek wyjazdów zagranicznych. Prawdopodobnie zakończyłby on również wyjazdy ministrów. Być może to jest jakiś pomysł? Niech nigdzie nie wyjeżdżają. Nie komunikujmy się z nikim. Zamknijmy się we własnym kręgu i eksponujmy rzeczy, które według niektórych są chwytliwe i zostaną dobrze odebrane przez opinię publiczną.

Chciałabym zapytać pana posła, czy można jednak, mimo wszystko, oddzielić dwie kwestie. Tę, że istnieją uwagi, jeśli chodzi o funkcjonowanie i tę, że jednak stworzyliśmy działający efektywny system. Czy rozwiązaniem problemu będzie wylanie dziecka z kąpielą i likwidacja tegoż systemu? Nie ma żadnych wątpliwości, że powinien istnieć skuteczny nadzór nad wydatkowaniem publicznych pieniędzy, ale czy pan poseł faktycznie opowiada się za likwidacją służbowych kart kredytowych? Jeśli tak, to zapytamy później rząd o ewentualną funkcjonalność przyjęcia proponowanego rozwiązania. W tym wszystkim powinniśmy chyba zachować zdrowy rozsądek.

Czy są jeszcze inne głosy w dyskusji? Najpierw pan poseł Święcicki, później pan poseł Kowalczyk, bardzo proszę.

**Poseł Marcin Święcicki (PO):**

Pani przewodnicząca, przedstawiony projekt jest po prostu niepoważny. Trzeba to od razu wyraźnie powiedzieć. Pokus wszelakich, jak wiemy, jest bardzo wiele, ale jeśli chodzi o ten projekt, to jego wprowadzenie przyniosłoby choćby takie konsekwencje, że w ogóle nie moglibyśmy wyjeżdżać za granicę, nie biorąc ze sobą pliku banknotów. Przecież to bez sensu. Co więcej, teraz jest tak, że hotel nie przyjmie rezerwacji, bo wymaga okazania wcześniej karty kredytowej jako swoistego zastawu i zabezpieczenia gwarantującego wniesienie opłaty za nocleg. Jak my byśmy wyglądali w takiej sytuacji, gdy zamiast karty

będziemy wozili ze sobą pliki banknotów? Przecież każdy poseł obecnie dysponuje kartą kredytową, mamy również karty służbowe związane z prowadzeniem biur poselskich. Czy te karty również musielibyśmy zdać? Rozumiem, że chyba tak.

Skoro już mowa o pokusach, to przelew bankowy dokonywany przez nas w biurze poselskim stanowi także pokusę. Wystarczy wstukać odpowiedni PIN i zrealizować przelew na dowolne konto. Czy to również planujecie panowie skasować? Bardzo proszę, ale co w zamian? Będziemy się rozliczać gotówkowo?

Jeśli tak, to pójdziemy krok dalej i skasujmy np. służbowe samochody, bo przecież takim samochodem można wykonać prywatny kurs. Minister może przecież przejechać się samochodem w celach prywatnych, a więc skasujmy służbowe samochody. Niech urzędnicy rozliczają się w inny sposób.

Szanowni państwo, to co proponujecie, jest niepoważne. Całkowicie niepoważną rzeczą jest idea, aby w obecnych czasach kasować służbowe karty kredytowe. Uczciwości należy się domagać, ale egzekwować ją trzeba w inny sposób, a nie poprzez przejście na rozliczenia gotówkowe, tym bardziej że w rozmaitych instytucjach nie ma nawet możliwości przeprowadzenia rozliczenia gotówką. Po prostu trzeba użyć karty kredytowej, ponieważ bez niej niczego się nie załatwi.

Powtórzę jeszcze raz pod adresem posła wnioskodawcy. Panie pośle, proszę mi wierzyć, że nie tędy droga, aby domagać się uczciwości i rzetelności ze strony urzędników. Skasowanie kart kredytowych nie zapewni przestrzegania racjonalności w rozmaitych wydatkach, takich jak np. reprezentacyjne itd.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Pan poseł Henryk Kowalczyk, bardzo proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Jerzy Żyżyński.

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Myślę, że aż takie oburzenie na przedłożony projekt jest niepotrzebne i niczym nieuzasadnione. Szanowni państwo, naprawdę doskonale można sobie radzić bez posiadania służbowych kart kredytowych. Proszę przyjąć do wiadomości, że w okresie kiedy sprawowałem funkcję wiceministra, jeździłem za granicę i nigdy w trakcie tych podróży nie korzystałem z żadnej służbowej karty kredytowej, naprawdę. Jako forma płatności może bowiem doskonale służyć osobista, prywatna karta kredytowa.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

A kiedy nie ma na niej środków?

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Bardzo przepraszam, pani przewodnicząca, ale jeśli poseł lub minister nie posiada żadnych środków na swojej prywatnej karcie, to oznacza, że dzieje się z nim coś wyjątkowo niedobrego. Karta prywatna może służyć jako sposób zapłaty, a później człowiek rozlicza się z poniesionych kosztów na podstawie faktur, rachunków itd. Na tej podstawie otrzymuje zwrot wydatkowanych środków. W takich przypadkach wszystkie wydatki są ściśle kontrolowane. Zwrot pieniędzy następuje na podstawie okazanej faktury. Właśnie w taki sposób postępowałem. Do tej pory nie posiadam służbowych kart kredytowych i dziwi mnie, że posłowie muszą mieć służbowe karty. Do czego są im one potrzebne? No bardzo przepraszam. Ja doskonale sobie radzę bez karty służbowej. Posługuję się kartą prywatną i jeśli wydam pieniądze na cele służbowe, przedstawiam rachunki, rozliczam koszty i otrzymuję zwrot poniesionych wydatków za hotel, czy za cokolwiek innego. Nie ma wówczas żadnych problemów, np. z rachunkami z restauracji, z fakturą, którą musielibyśmy okazać i się za nią wstydzić.

Służbowa karta kredytowa, szanowni państwo, służy głównie do tego, aby opłacać wydatki, których później nie widać na fakturach i nie musimy się wstydzić za to, na co wydawaliśmy państwowe pieniądze. I w tym właśnie tkwi cały problem. Jeżeli musielibyśmy się publicznie wstydzić za ponoszone wydatki, to dwa razy byśmy się zastanowili, czy je ponieść. Karta rodzi pokusę, aby ponosić lekką ręką – właśnie takie, nazwijmy to krępujące – wydatki.

Przypomnę w tym miejscu, że w momencie, kiedy toczyła się dyskusja na temat ustawy o finansach publicznych, już wtedy pojawił się wątek kart kredytowych. Ówczesna pełnomocnik rządu do spraw walki z korupcją, pani minister Julia Pitera, była na posiedzeniu podkomisji. Długo pracowaliśmy nad tą ustawą i w tamtych czasach to właśnie pani minister Pitera była gorącym zwolennikiem likwidacji służbowych kart płatniczych. Argumentowała to w ten sposób, iż takie karty mogą rodzić różne pokusy, niepotrzebne podejrzenia itd. Nasz dzisiejszy wniosek to jakby realizacja tamtego postulatu pani minister Pitery. Proponujemy zlikwidować istniejącą okazję. Bez kart służbowych można sobie naprawdę poradzić. Nie będzie kart, nie będzie pokusy. Ostatnie przykłady tego typu zachowań są niezwykle bulwersujące. Zauważmy, że tylko te sytuacje wyszły na światło dzienne. Ile faktycznie było takich przypadków, tego nikt nie wie. Przypuszczam, że gdybyśmy przekonali się, jaka jest w rzeczywistości skala tego typu zachowań, to dopiero wtedy chętnie zlikwidowalibyśmy służbowe karty kredytowe.

Jeżeli wysocy urzędnicy państwowi, tacy jak konstytucyjni ministrowie, nie potrafią korzystać ze służbowych kart, są one dla nich zbyt wielką pokusą, to im je odbierzmy. Nie wystawiajmy ich na pokuszenie. Nie będzie karty, nie będzie problemu. Wydatki będą rozliczane na fakturę i jeśli nie będziemy czuli wstydu lub przynajmniej zażenowania z ich tytułu, to bardzo proszę.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Przypominam tylko, że pieniądze podjęte przy pomocy karty lub zapłacony nią rachunek również muszą zostać w odpowiedni sposób rozliczone. Wszystkie wydatki są uwidocznione w zestawieniu transakcji. Szkoda, że wcześniej nie popieraliście tak zdecydowanie poglądów pani minister Pitery, a czynicie to dopiero teraz. Jakoś dużo czasu zajęło wam przekonanie się do jej opinii. Jeśli zgadzacie się z jej poglądami, to proponuję, abyście przyjęli wszystko, co wówczas proponowała.

Teraz pan poseł Żyżyński, później ponownie poseł Święcicki.

**Poseł Marcin Święcicki (PO):**

Pani przewodnicząca, rozumiem, że pan poseł…

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Pan poseł Święcicki czeka cierpliwie na swoją kolej. Teraz pan poseł Żyżyński, bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. To właśnie pan poseł Święcicki swoją poprzednią wypowiedzią zainspirował mnie do zabrania głosu. Natchnął mnie mianowicie do takiego spostrzeżenia, że właściwie to system kart kredytowych jest dobrą rzeczą, tylko niektórzy ludzie nie dorośli do posługiwania się nimi.

Wracając do stwierdzenia, że niektórzy nie posiadają środków na własnej karcie płatniczej, chciałbym zauważyć, że byłem niedawno z krótką wizytą w Hiszpanii i dowiedziałem się tam, szanowni państwo, że sprzątaczka w tym kraju zarabia 2 tys. euro. Mnożąc to przez kurs euro do złotego, otrzymujemy ponad 8 tys. zł, co stanowi niemal dokładnie pensję polskiego posła. Może zatem wyjściem z sytuacji jest podniesienie uposażenia zarówno posłom, jak i ministrom, aby nie musieli robić takiego dziadostwa i posługiwać się w niezbyt chwalebnych celach służbowymi kartami kredytowymi. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Słyszę głosy aprobaty dla wystąpienia pana posła rozlegające się ze strony członków Komisji. Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):**

Przepraszam, pani przewodnicząca. Chcę tylko wyjaśnić, że moje wystąpienie to był oczywiście żart. Nie chciałbym zostać źle zrozumiany.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Znamy się na żartach, panie pośle. To był niezły żart. Poseł Święcicki, bardzo proszę.

**Poseł Marcin Święcicki (PO):**

Pani przewodnicząca, być może pan poseł Kowalczyk faktycznie mało korzysta z kart kredytowych, bo gdyby z nich korzystał, to wiedziałby, iż zawsze przychodzi pełne zestawienie transakcji z wyszczególnieniem za co, kiedy i gdzie się nimi płaciło. Karta kredytowa to jedynie sposób płatności. Każda dokonana transakcja jest jednak odnotowana, za co i gdzie zostało zapłacone. Aby się dowiedzieć, na co wydaje się państwowe pieniądze, nie musimy wcale rezygnować z kart kredytowych, panie pośle. Karty nie są powiązane przecież z jakimiś tajnymi kontami. Wszystko jest transparentne.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dziękuję. Czy są inne głosy w dyskusji, pytania? Nie słyszę. Zakładam, że wszystkie kwestie zostały wyartykułowane. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie ogólnych zasad projektu ustawy i zadawanie pytań, co niniejszym uczyniliśmy.

Przypominam państwu posłom, że Rada Ministrów przedstawiła swoje stanowisko wobec omawianego projektu ustawy. Jest ono negatywne. Czy na tym etapie prac chciałby zabrać głos przedstawiciel Ministerstwa Finansów? Bardzo proszę, pani minister Hanna Majszczyk.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, zgodnie z tym, co powiedziała pani przewodnicząca, stanowisko rządu wobec przedłożonego projektu zmiany ustawy o finansach publicznych jest negatywne. W treści naszego stanowiska można odczytać, że propozycje zawarte w projekcie zmiany ustawy o finansach publicznych są zdaniem rządu niecelowe i nieadekwatne do celów, które projektodawca chciałby osiągnąć.

W przeprowadzonej przed chwilą dyskusji najważniejsze argumenty przeciw projektowi również zostały podniesione. Jeśli chodzi o kwestie pokus i to, że źródłem wszelkiego zła są karty płatnicze, to – jak słusznie zauważył pan poseł Święcicki – karty są jedynie jedną z dopuszczalnych form płatności, która sama w sobie nie wystarcza do tego, aby poniesiony wydatek uznać za właściwy, adekwatny do zdań wykonywanych w danej jednostce organizacyjnej i zgodny z celami, do realizacji których zostały przewidziane środki znajdujące się na karcie kredytowej.

W projekcie proponuje się uchylenie art. 175 ust. 3 ustawy o finansach publicznych, który określa i szczegółowo reguluje, że to właśnie kierownik jednostki jest odpowiedzialny za nadzór nad prawidłowością wykorzystywania tych kart płatniczych. On musi mieć nad tym kontrolę i jako kierownik jednostki, ale już z innych przepisów ustawy o finansach publicznych odpowiada za celowość wydanych środków. Żeby wydatek mógł zostać zaakceptowany przez kierownika jednostki muszą być do niego przedłożone odpowiednie dokumenty księgowe, takie jak faktury i inne dowody potwierdzające poniesienie danego wydatku. Dopiero na ich podstawie określa się przedmiot wydatku i bada się jego zgodność z celami.

Jeżeli przyjrzycie się państwo treści art. 175 i weźmiecie pod uwagę fakt, że trzeba określić zasady wydatkowania środków z karty oraz sposoby jej rozliczania, to jasne stanie się, iż co do zasady poniesione wydatki muszą zostać najpierw zatwierdzone w planie finansowym jednostki. A zatem, osoba upoważniona do posługiwania się kartą płatniczą, kiedy podpisuje oświadczenia związane z posługiwaniem się tą kartą, posiada pełną wiedzę w sprawie tego, na jakie cele i na jakie wydatki może tej kart użyć. Dlatego mówienie, że sama karta wystarcza do ponoszenia wydatków, jest uproszczeniem. Oprócz karty, jako takiej, jest jeszcze wiele innych rzeczy, które czynią kierownika jednostki odpowiedzialnym ustawowo za to, czy uzna poniesiony wydatek jako wydatek publiczny i zaksięguje go na właściwych kontach jednostki publicznej.

Wykreślenie przepisów o możliwości posługiwania się kartą płatniczą jest nieuzasadnione także z innych powodów. W dyskusji padały przykłady, że kilka lat temu w podróżach zagranicznych używano kart prywatnych lub gotówki. Kiedyś faktycznie mogło tak być, ale na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat doszło do niesamowitej zmiany w życiu gospodarczym. Obecnie niejednokrotnie bez karty kredytowej nie można w ogóle dokonać rezerwacji hotelu. Ta kwestia była już podnoszona w dyskusji. W związku z powyższym, ewentualne wyeliminowanie tego środka płatniczego spowodowałoby szereg

komplikacji w wielu miejscach, zwłaszcza wynikających z faktu, iż Polska jest członkiem Unii Europejskiej. Dbanie o interesy naszego kraju w Brukseli wymaga od wielu urzędów centralnych częstego delegowania pracowników do unijnej stolicy, a to z kolei ściśle wiąże się z wykorzystaniem takiego sposobu zapłaty, jakim jest karta płatnicza. Karty umożliwiają sprawne wykonywanie płatności, ale przede wszystkim, co jest chyba jeszcze ważniejsze, zapewniają bezpieczeństwo osobom, które są delegowane do pracy za granicą, gdy jednostka organizacyjna posyła je do Brukseli. W dzisiejszych czasach, kiedy cały świat zmierza de facto w kierunku obrotu bezgotówkowego, aby pracownicy polskich urzędów centralnych, bo przecież nie chodzi tylko o ministrów, wozili ze sobą portfele wypchane banknotami…

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Nie wiedziałam, pani minister, że dajecie aż tak wysokie diety, że można mówić o wypchanych portfelach.

**Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:**

Wszystko zależy od tego, w jakich nominałach wypłacimy należne diety, pani przewodnicząca. Jeśli nominały będą niewielkie, to portfel faktycznie będzie mocno wypchany.

Jeszcze jedna kwestia. Aby dokonywać rozliczeń bez posługiwania się kartami, należałoby zaliczkować pewne usługi za granicą, co jak łatwo się domyślić, także komplikuje nam sytuację. Dodatkowo, w wielu państwach hotele nie przyjmują innej formy rozliczeń, jak bukowanie miejsca przy pomocy karty kredytowej. Jak na podanych przykładach, w obecnych czasach posługiwanie się kartą płatniczą jest absolutnie na porządku dziennym. Trudno sobie wręcz wyobrazić, że mogłoby być inaczej. Osobną kwestią jest sprawa kontroli wydatków, ich celowości i wysokości. W żadnym stopniu nie wiąże się jednak ona z tym, czy ktoś posługuje się kartą płatniczą, gotówką czy przelewem.

Odniosę się jeszcze do jednego zagadnienia, jakie pojawiło się w trakcie dyskusji. Trudno sobie wyobrazić, żeby pracownicy, których pracodawca wysyła w podróż służbową, mieli od razu zakomunikowane, iż muszą posiadać prywatną kartę kredytową i wykładać środki z własnej kieszeni w celu wypełnienia obowiązków służbowych. Ewentualny ich zwrot nastąpi dopiero po rozliczeniu delegacji. Proszę mi wskazać podstawę, w oparciu o którą moglibyśmy tego rodzaju oczekiwania stawiać pracownikom. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dziękuję, pani minister. Poznaliśmy stanowisko rządu. Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, pani przewodnicząca…

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Zanim pan zacznie prezentować swoje stanowisko, pozwoli pan, że złożę wniosek, z którym, jak się domyślam będzie pan polemizował. Wnoszę o odrzucenie projektu w całości.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy mogę odnieść się jeszcze do wątków poruszonych w trakcie dyskusji?

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Ależ oczywiście, panie pośle. Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS) – spoza składu Komisji:**

W dyskusji pojawiło się kilka różnych wątków i dlatego chciałbym się do nich ustosunkować. Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, zacznę od tego, że jestem zaskoczony stanowiskiem pani minister Majszczyk. Wydawało mi się, że ktoś stojący na straży dyscypliny finansów publicznych, jeśli ma do dyspozycji faktyczne przykłady na to, że tysiące polskich złotych ze środków budżetowych zostały wydane przez urzędników państwowych przy pomocy kart płatniczych i w sposób nadużywający wszystkich przepisów, na istnienie których powoływała się pani minister, powinien być zainteresowany wprowadzeniem proponowanej nowelizacji. Mimo istniejących przepisów w sprawie dyscypliny i nadzoru tysiące złotych z budżetu państwa zostało wydanych na pry-

watne spotkania urzędników państwowych. To niezmiernie bulwersuje opinię publiczną, a pani minister mówi nam, że nie widzi żadnego problemu.

Szanowni państwo, rozważany problem nie jest natury hipotetycznej. To się po prostu zdarzyło. Pytanie brzmi: jakie wnioski z tego wyciągniemy? Wniosek może być albo taki, że nie istnieje właściwa kontrola dyscypliny budżetowej i tego rodzaju wydatki mogą być ponoszone i rozliczane – nie słyszałem, aby ktokolwiek wymagał od ministrów zwrotu środków oprócz tych, jakie zostały wydane na alkohol. Środki publiczne zostały wydane na prywatne imprezy i przyjęcia. Czy zostały zwrócone pieniądze? Nie zostały. Czy taka sytuacja jest w zgodzie z zasadami dyscypliny finansów publicznych? Nie jest zgodna. Coś się zdarzyło i nie jest to teoretyczna dywagacja. Rozmawiamy o czymś, co miało miejsce. W zeszłym roku z pieniędzy publicznych wydano środki na prywatną konsumpcję kilku ministrów. Było tak? Było. Jak za to zapłacono? Przy pomocy karty płatniczej.

Wracając do wniosków, można uznać oczywiście, że jest świetnie i nadal trzeba działać tak jak do tej pory, tyle że według mnie taki wniosek jest całkowicie błędny. Nadużycia, o których mówimy nie były bynajmniej nadużyciami popełnionymi w trakcie służbowych wyjazdów za granicę, a do takich kwestii odwoływała się pani przewodnicząca. Te nadużycia zostały popełnione na terenie naszego kraju, a nie poza nim. Nie dyskutujemy o wyjazdach zagranicznych, dyskutujemy o sytuacjach, które nastąpiły na terenie Polski. Zwracam na to uwagę.

I jeszcze jedna rzecz, na zakończenie. Szanowni państwo, ja nie jestem finansistą, ani bankowcem, wydaje mi się jednak, ż mówienie o tym, iż karta płatnicza to supernowoczesny wynalazek, bez którego współczesny świat nie będzie funkcjonował, jest chyba jednak znacznym nadużyciem. Bardzo przepraszam, ale wydaje mi się, że współczesny świat poszedł o wiele dalej w rozliczeniach bezgotówkowych niż tylko karty płatnicze. W związku z powyższym, w wielu miejscach, gdzie dokonuje się rozliczeń przy pomocy kart płatniczych, można ich także dokonywać przy pomocy innych form płatności.

Karta płatnicza jest rzeczywiście wyjątkowo łatwa w użyciu. Przypominam po raz kolejnym, że rozmawiamy o rzeczywistości, a nie o jakichś teoretycznych przykładach. Kartą bardzo łatwo jest się posłużyć i naruszyć zasady dyscypliny finansów publicznych. Dlatego należy takie zagrożenie wyeliminować. To, że pan poseł Święcicki gestykuluje i oponuje przeciwko mojej argumentacji oraz nie jest w stanie jej wytrzymać, nie oznacza, że nie mam prawa, aby dokończyć swoją wypowiedź. Przepraszam za tę uwagę, pani przewodnicząca.

Wydaje mi się, że zlikwidowanie kart płatniczych będzie tylko wyeliminowaniem jednego z możliwych kanałów, jakimi odbywają się płatności ze środków publicznych. Bez tej formy płatności funkcjonowanie państwa się bynajmniej nie załamie ani nie nastąpi jakikolwiek uszczerbek dla dyscypliny budżetowej. Wprost przeciwnie, doprowadzimy do zlikwidowania jednej z form obrotu pieniędzmi publicznymi, tej która wyjątkowo, i mamy na to dowody, prowadzi do szeregu nadużyć. Rzeczywiście, mówiła o tym wcześniej pani poseł Pitera, i chcę to podkreślić, która jako jeszcze pełnomocnik rządu głównie zajmowała się kwestią kart płatniczych. Identyfikowała ten problem jako jeden z najważniejszych z punktu widzenia potencjalnej korupcji w naszym kraju. Problem kart płatniczych nadal pozostaje realnym problemem, pani przewodnicząca i trzeba go wreszcie rozwiązać. Pani minister Pitera nie bez przyczyny zidentyfikowała go jako główne zagrożenie, kiedy pełniła funkcję pełnomocnika rządu do spraw walki z korupcją. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu. Przed wypowiedzią pana posła Szczerskiego, w świetle przeprowadzonej debaty i po zapoznaniu się ze stanowiskiem rządu, postawiłam wniosek o odrzucenie projektu w całości. W mojej opinii, rozwiązanie z użyciem kart płatniczych jest racjonalne i w wielu przypadkach wręcz tańsze niż posługiwanie się inną formą płatności, nie są bowiem wymagane żadne zaliczki itd. W świetle obowiązujących przepisów, jeżeli posługujemy się kartą, to z poniesionych wydatków musimy rozliczać się identycznie, jak w przypadku płatności dokonanych w innych sposób. Stąd taki a nie inny wniosek postawiony przeze mnie.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę sekretarza o podanie wyników glosowania.

**Sekretarz Komisji Michał Nowak:**

Za wnioskiem głosowało 23 posłów, przeciwko było 9, nikt nie wstrzymał się od głosu.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Stwierdzam, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Komisja przyjęła wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości

Pozostaje nam jeszcze dokonanie wyboru posła sprawozdawcy, który przedstawi stanowisko Komisji w trakcie plenarnego posiedzenie Sejmu. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą Komisji w sprawie tego projektu została pani poseł Grażyna Ciemniak. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy pani poseł Grażyna Ciemniak wyraża zgodę?

**Poseł Grażyna Ciemniak (PO):**

Tak, pani przewodnicząca, zgadzam się.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pani poseł Ciemniak na sprawozdawcę Komisji do projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych z druku nr 2828? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że pani poseł Grażyna Ciemniak została obdarzona zaufaniem Komisji w tej kwestii.

W świetle obowiązujących regulacji dotyczących zgodności z prawem unijnym informuję, że omawiany projekt nie wymaga opinii ze strony ministra właściwego do spraw członkowskich Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję naszym gościom. Dziękuję panu posłowi reprezentującemu wnioskodawców, który prezentował nam założenia projektu. Dziękuję paniom posłankom i panom posłom, członkom Komisji, za udział w posiedzeniu. Informuję, że pełny protokół z załączonym zapisem przebiegu posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.